

Niemcy: po umieszczeniu w obozach kwarantanny rząd OGRABIA więźniów z wypłat odszkodowań



Od listopada Niemcy, których nie uważa się za „w pełni zaszczepionych”, będą [pozbawieni wypłaty odszkodowań](#) od rządu podczas obowiązkowej kwarantanny.

Minister zdrowia Jens Spahn ogłosił, że po spotkaniu z 16 krajami związkowymi w dniu 22 września podjęto decyzję o zaprzestaniu wypłacania osobom nieszczepionym pieniędzy, których potrzebują do życia w obozie koncentracyjnym.

Co więcej, nieszczepieni Niemcy nie będą już mogli bezpłatnie poddawać się testom na Covid-19. Zamiast tego będą musieli zapłacić z własnej kieszeni za ten „przywilej”.

Zmiany mają na celu przekonanie większej liczby osób do zastrzyku, które są obecnie dostępne w ramach zezwolenia na użycie w sytuacjach awaryjnych (EUA). Utrudniając życie nieszczepionym, rząd ma nadzieję na ich złamanie i wymusi posłuszeństwo.

Ale Spahn mówi, że zaszczepienie się nadal będzie „osobistą decyzją”. Jedyna różnica polega na tym, że ta osobista decyzja będzie kosztować coraz więcej, życia i środki do życia.

„Niektórzy powiedzą, że oznacza to presję na

nieszczepionych. Myślę, że musimy spojrzeć na to odwrotnie – jest to również kwestia uczciwości” – cytuje się słowa Spahna, dodając, że decyzja o pozostaniu nieszczepionym wkrótce będzie wiązała się z „odpowiedzialnością za poniesienie konsekwencji finansowych”.

„Ci, którzy chronią siebie i innych poprzez szczepienie, mogą słusznie zapytać, dlaczego powinniśmy płacić komuś, kto trafił na kwarantannę po wakacjach w obszarze ryzyka”.

Niezaszczepieni Niemcy wkrótce będą musieli uiścić opłatę za badanie za każdym razem, gdy będą chcieli gdzieś wejść

Nowa opłata za badanie dla nieszczepionych to dość duża sprawa, ponieważ podobnie jak Izrael, Niemcy wymagają teraz, aby mieszkańcy i goście okazali dowód zaszczepienia lub negatywny test przed wejściem do restauracji, teatrów i innych miejsc zamkniętych.

Od 11 października niezaszczepieni Niemcy, którzy nie są w stanie udowodnić, że odmówili wykonania wstrzyknięcia z powodów medycznych, będą musieli płacić za badanie za każdym razem, gdy będą chcieli gdzieś wejść.

Koszty te z pewnością z czasem się zwiększą, przez co bycie osobą nieszczepioną w Niemczech będzie zbyt drogie. Innymi słowy, Niemcy, podobnie jak Izrael, stają się dwupoziomowym krajem apartheidu.

Według doniesień, nowe przepisy wpłyną na podróżnych, którzy po powrocie z krajów „wysokiego ryzyka”, takich jak Wielka Brytania, Turcja i niektóre części Francji, uzyskają pozytywny wynik testu.

„Nieszczepieni podróżnicy z takich krajów muszą poddać się

kwarantannie przez co najmniej pięć dni” – donosi *The Epoch Times*. „Ci, którzy zostali zaszczepieni lub niedawno wyzdrowieli, nie są do tego zobowiązani”.

W niezbyt odległej przeszłości Niemcy sprzeciwiały się obowiązkowi szczepień, twierdząc, że podważyłoby to zaufanie publiczne. Coś się jednak zmieniło, odkąd Izrael prowadził właśnie w tym kierunku, a teraz Niemcy idą w ich ślady.

Władze niemieckie sprzeciwiają się również proponowanym nowym przepisom, które umożliwiłyby pracodawcom dostęp do prywatnych rejestrów szczepień swoich pracowników.

„Informacje zdrowotne pracowników są szczególnie wrażliwe, a kwestia szczepień przeciwko koronawirusowi jest tego częścią” – powiedziała Christine Lambrecht, minister sprawiedliwości i ochrony konsumentów.

W chwili pisania tego tekstu Niemcy mają wskaźnik zgodności ze szczepieniami na Covid-19 wynoszący około 63,5%. Instytut Roberta Kocha (RKI), agencja zdrowia, oświadczyła, że jej celem jest osiągnięcie 85% wskaźnika szczepień w Niemczech wśród osób w wieku od 12 do 59 lat. W przypadku osób w wieku 60 lat i starszych celem jest 90-procentowa zgodność.

Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Toronto: mężczyzna objęty

przymusową „kwarantanną” ujawnia informacje o koronawirusowych obozach internowania w Kanadzie



Międzynarodowi podróżni, którzy próbują dostać się do Kanady z innego miejsca, uczą się na własnej skórze, że poplecznicy Justina Trudeau są gotowi i czekają, aby wrzucić ich do koronawirusowych obozów internowania prosto z lotniska.

Tak [właśnie stało się](#) z 34-letnim Stevem Duesingiem, któremu po przybyciu do Toronto z Charlotte powiedziano, że będzie musiał poddać się trzydniowej kwarantannie w obozie lub zostanie aresztowany i umieszczony w więzieniu.

„Jestem w jednym” – powiedział pracownikowi z Scarborough *Toronto Sun*, zaprzeczając oficjalnej narracji, że w Kanadzie nie ma koronawirusowych obozów internowania.

„Powiedziano mi, kiedy przyleciałem (na międzynarodowe lotnisko Pearson) w niedzielę wieczorem z Charlotte, że albo trzydniowa kwarantanna, albo trafienie do więzienia” – wyjaśnił dalej.

Duesing twierdzi, że został eskortowany autobusem wahadłowym prosto z lotniska do pobliskiego hotelu Radisson, położonego przy Dixon Road, gdzie kazano mu pozostać zamkniętym w swoim pokoju, a strażnicy siedzieli na zewnątrz, aby upewnić się, że to zrobi.

„Nie wolno mi wychodzić z pokoju” – powiedział Duesing. „Na końcu korytarza jest strażnik”.

Zanim Duesing został siłą wwieziony na dziewiąte piętro hotelu Radissona, musiał przejść testy na obecność 'chińskich zarazków'. Bawełniany oszczep [zawierający prawdopodobnie tajną szczepionkę](#) został wepchnięty w nos [lub odbył](#) Duesinga, po czym musiał po prostu czekać w izolatce na wyniki.

„Powiedziano mi, że nie mogę zamawiać jedzenia” – powiedział Steve reporterom przez telefon, patrząc na parking, na którym znajdował się Tim Hortons, Harvey's, Subway i Swiss Chalet.

Koronawirus to przykrywka, która ma zniszczyć twoje swobody obywatelskie, uczynić cię niewolnikiem rządu

Będąc jeszcze w Północnej Karolinie, odwiedzając przyjaciela, Duesing zapłacił 130 dolarów za wykonanie chińskiego testu na wirusy, który dał wynik negatywny. Jednak po przybyciu do Kanady Duesing został zmuszony do ponownego poddania się testom, ponieważ takie są „zasady”. A część tych zasad najwyraźniej pozwala ludziom być więzionym wbrew ich woli, ponieważ chińskie zarazki są po prostu zbyt przerażające, by nadal pozwalać na wolność i swobody.

„Tak się czuję” – powiedział Duesing o swoim podobnym do więzienia życiu w Radissonie. „Nie mam w tym nic do powiedzenia”.

Kanadyjska Agencja Zdrowia Publicznego była niezadowolona z wyników „szybkiego testu”, które Duesing uzyskał po przybyciu do Toronto i zażądała kolejnego. W międzyczasie został przymusowo zatrzymany bez prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa.

„Zostałem odprowadzony przez policję do autobusu wahadłowego i przewieziony do tego hotelu, który jest odgradzony od publiczności” – wskazał Duesing, zauważając, że hotel

przypomina ośrodek zatrzymań. Placówka została otoczona barierą ochronną, uniemożliwiającą wchodzenie i wychodzenie komukolwiek bez eskorty.

„To samotna, samotna egzystencja” – ubolewał Duesing. „Powinienem móc wyjść dziś wieczorem (wtorek) o 22:00”.

Nawet *Toronto Sun* zostało zmuszone do przyznania, że tego typu konfiguracja raczej nie pasuje do rzekomo wolnego kraju. Pisarz Joe Warmington dodał również, że to „wydaje się karą”, tak jakby Duesing popełnił jakieś przestępstwo po prostu dlatego, że był potencjalnym „nosicielem” chińskiego wirusa.

„Gdyby miał gorączkę lub kaszel, być może można by podjąć jakieś środki ostrożności” – pisze Warmington, uznając, że to wszystko zaszło zbyt daleko. „Ale odbieranie komuś wolności jest nieprzyzwoite. To jak pogwałcenie podstawowych praw człowieka w kraju, który rzekomo broni takich wolności”.

Źródła:

[TorontoSun.com](https://torontosun.com)

[NaturalNews.com](https://naturalnews.com)

[NaturalNews.com](https://naturalnews.com)

**Nowozelandzkie „Obozy”
Kwarantanny COVID-19 to**

koniec wolności osobistej



Naród wyspiarski na Pacyfiku ma 25 zgonów z powodu koronawirusa na prawie pięć milionów mieszkańców...

Starszy współpracownik Hoover Institution, Victor Davis Hanson, potępił
[nowozelandzką](#) instytucję „obozów ” [kwarantanny](#) koronawirusa we wtorkowym „[The Ingraham Angle](#)”.

Premier Jacinda Ardern z centrolewicowej Partii Pracy w Nowej Zelandii ogłosiła w filmie, że jeśli ludzie wysłani do obozu odmówią poddania się badaniom, będą musieli pozostać jeszcze dwa tygodnie po początkowym dwutygodniowym pobycie.

Ardern nazwała ostrzeżenie „całkiem dobrą zachętą” do wykonania testu na obecność COVID-19.

„Albo wykonasz test i upewnisz się, że jesteś czysty, albo zatrzymamy cię w ośrodku na dłużej” – powiedziała.

„Myślę więc, że większość ludzi patrzy na to i mówi: „Podejdę do testu””.

Hanson powiedział gospodarzowi Laurze Ingraham, że takie drakońskie środki, jak rozkazy Ardern nie mają sensu, biorąc pod uwagę, jak niewielki wpływ tzw. pandemii wywarła na wyspiarski kraj.

„Mają 5-milionowy naród” – wyjaśnił Hanson.

„Stracili, tragicznie, ale stracili 25 osób. To zdumiewająco niska liczba, jeśli chodzi o pozbycie się wolności osobistej”.

„Tutaj, w Stanach Zjednoczonych, czy to [gubernator Kalifornii] Gavin Newsom, Michelle Obama czy Joe Biden, wszyscy powiedzieli, że jest to okazja, aby nie odpuszczać” – dodał.

W dalszej części tego segmentu Ingraham zacytował doniesienie niemieckich mediów, że Parlament Europejski i Komisja Europejska używają kamer termowizyjnych wyprodukowanych w Chinach, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się COVID-19.

W [raporcie DW.com](https://www.dw.com) zauważono, że firma produkująca kamery jest również oskarżana o dostarczanie technologii wykorzystywanej przez Pekin do patrolowania i nadzorowania muzułmańskich obozów internowania w prowincji Xinjiang.

„Czy tego typu scenariusze będziemy musieli stawić czoła pod administracją Bidena?” – zapytała Hansona.

„Tak, to przerażające” – odpowiedział.

„Wirus zaczął się w Chinach, rozprzestrzenił się z Chin, a teraz Chiny oferują Zachodowi metodologię i technologię faszyzmu, aby rzekomo wyleczyć to, co zaczęło”.

Źródło:

humansarefree.com